Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 10.07.2013 www.osw.waw.pl

Konsekwencje międzynarodowej krytyki zmian konstytucyjnych na Węgrzech

Andrzej Sadecki, Konsekwencje międzynarodowej krytyki zmian konstytucyjnych na Węgrzech

Parlament Europejski przyjął 3 lipca zdecydowaną większością głosów rezolucję dotyczącą reform konstytucyjnych na Węgrzech. Skrytykował w niej tempo, zakres zmian oraz zgodność z normami i wartościami Unii Europejskiej. 25 czerwca Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wyraziło „poważne zastrzeżenia" co do zgodności zmian wprowadzanych przez Węgry z zobowiązaniami wynikającymi z członkostwa w RE. Obydwie rezolucje odnoszą się przede wszystkim do przyjętego w marcu pakietu poprawek do konstytucji (tzw. czwarta poprawka), m.in. wprowadzającego do ustawy zasadniczej przepisy zakwestionowane wcześniej przez Sąd Konstytucyjny. Zarówno Zgromadzenie Parlamentarne RE, jak i Parlament Europejski, powołały się na czerwcową opinię Komisji Weneckiej (organ doradczy RE). Zaleciły rządowi węgierskiemu zmiany w prawie, odstąpiono jednak od sięgnięcia po ostrzejsze instrumenty – procedury monitorowania zmian przez Radę Europy (obecnie toczy się wobec 10 z 49 państw RE, ale żadne z nich nie należy do UE) oraz postulatu zawieszenia praw państwa członkowskiego UE, co może rekomendować Parlament Europejski.

Komentarz

- Choć obie rezolucje nie mają bezpośrednich następstw prawnych, dostarczyły argumentów krytykom zmian konstytucyjnych na Węgrzech. W odpowiedzi rząd Orbána zapowiedział ograniczone ustępstwa, podobnie jak miało to miejsce po zastrzeżeniach wobec ustawy medialnej i nowej ustawy zasadniczej. Najprawdopodobniej wycofa się z trzech rozwiązań, które Komisja Europejska uznała za niezgodne z prawem unijnym, czyli uprawnienia prezesa Krajowego Urzędu Sądowniczego do przenoszenia spraw do innego sądu bez wyraźnego uzasadnienia, możliwości ustanowienia specjalnego podatku na wypadek nałożenia sankcji finansowej na Węgry i zakazu nadawania reklam wyborczych w mediach prywatnych. Rząd już zaproponował zmiany dotyczące dwóch pierwszych kwestii, a także zadeklarował chęć dalszej współpracy z Komisją Wenecką. Dalej idących ustępstw nie należy się spodziewać.

- Rezolucję PE władze węgierskie deprecjonują, przedstawiając ją jako ideologiczny atak na konserwatywne reformy. Choć poparła ją także zdecydowana większość posłów Europejskiej Partii Ludowej (EPP), politycy Fidesz akcentują, że dokument powstał na podstawie raportu Rui Tavaresa – eurodeputowanego ze skrajnej lewicy. Jako przykład udanej współpracy z organami UE prezentują natomiast zakończenie w czerwcu procedury nadmiernego deficytu (EDP) wobec Węgier, o czym rząd przypomniał w całostronicowych reklamach, opublikowanych w największych węgierskich dziennikach dwa dni po przyjęciu rezolucji PE.

- Przypadek Węgier wzbudził dyskusję w Unii na temat wzmocnienia mechanizmów kontroli przestrzegania praw podstawowych przez państwa członkowskie. W rezolucji PE zaproponował powołanie w tym celu „komisji kopenhaskiej" (w marcu Dania, Finlandia, Holandia i Niemcy zaproponowały opracowanie mechanizmu sankcji gospodarczych). Dyskusje nad rezolucją w sprawie Węgier unaoczniły jednak rozbieżności w tych kwestiach w UE. Trudno oczekiwać też kompromisu w Radzie UE, dlatego zaostrzenie kontroli przestrzegania praw podstawowych w UE wydaje się perspektywą odległą, a ewentualne sankcje wobec Węgier mało prawdopodobne.